

WSPOMNIENIA

Ferdynand Szumlas (1924–1979)

W opracowaniu *Polscy geolodzy na pięciu kontynentach* (red. W. Śliżewski, W. Salski i Z. Werner, Państwowy Instytut Geologiczny, Warszawa, 2005) zebrano relacje uczestników kontraktów i ekspedycji naukowych do ponad 70 krajów świata w drugiej połowie XX wieku oraz zamieszczono spis wszystkich uczestników tych przedsięwzięć. Lista obejmuje około tysiąca nazwisk polskich specjalistów, z których wielu związanych było z Państwowym Instytutem Geologicznym i zdobywało w nim doświadczenie. Jednym z nich był Ferdynand Szumlas, człowiek wielkiego charakteru, rozległej wiedzy, wyróżniający się niezwykłą umiejętnością jej przekazywania.

Wspomnienie o Ferdynandzie Szumlasie przybliży czytelnikowi sylwetkę tego wybitnego naukowca i dobrego człowieka. Pamięć o nim jest wciąż żywa wśród przyjaciół i kolegów, z którymi pracował w Polsce, a także wśród współpracowników i studentów w Ghanie i w Holandii.

Ferdynand Szumlas urodził się 2 stycznia 1924 roku w Jelesni, dużej beskidzkiej wsi nieopodal Żywca, w rodzinie robotnika kolejowego. Był najstarszy z czwórki rodzeństwa, miał dwóch braci i siostrę. Poza pracą na kolei dodatkowo był źródłem utrzymania rodziny było małe, 3-morgowe gospodarstwo rolne. Przed wojną Szumlas ukończył 6-klasową szkołę powszechną i jako pierwszy z Jelesni został przyjęty do 4-klasowego gimnazjum miejskiego w Żywcu. Był zdolny, z łatwością opanowywał materiał z zakresu przedmiotów ścisłych, w 1939 roku uzyskał tzw. małą maturę.

Wybuch wojny odebrał mu możliwość dalszej nauki, jako 15-letni chłopak musiał podjąć pracę zarobkową – był robotnikiem w różnych niemieckich firmach. W styczniu 1944 roku trafił do zakładów chemicznych w Kędzierzynie (*I.G. Farbenindustrie Werk Heydebreck*). W wolnych chwilach uczył się zaoocnie chemii i doskonalił znajomość języka niemieckiego.

Po wyzwoleniu Ferdynand Szumlas przez kilka miesięcy pracował w Polskich Kolejach Państwowych, a równocześnie uczęszczał do liceum dla dorosłych w Żywcu, gdzie w 1946 roku uzyskał świadectwo dojrzałości. W tym samym roku zapisał się na I rok studiów na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Poznańskiego. W 1949 roku założył rodzinę z Elżbietą z d. Stachowską, córką poznańskiego aptekarza, która urodziła mu troje dzieci: Marka (1950), Małgorzatę (1951) i Jacka (1954). W grudniu 1950 roku otrzymał dyplom magistra filozofii w zakresie chemii. Podczas studiów zarabiał na życie korepetycjami i jako nauczyciel w poznańskich szkołach średnich. Już na III roku studiów został zatrudniony na uczelni jako asystent w Zakładzie Mineralogii i Petrografii, kierowanym przez prof. Kazimierza Smulikowskiego.

Szumlas był świetnym pedagogiem, posiadał umiejętność nawiązywania doskonałego kontaktu ze studentami. W 1952 roku otrzymał nagrodę rektora Uniwersytetu Poznańskiego za szczególne osiągnięcia pedagogiczne. Działalność dydaktyczna sprawiała mu największą satysfakcję także w późniejszych latach aktywności zawodowej w kraju i za granicą.



Ryc. 1. Ferdynand Szumlas z rodziną w Lejdzie (Holandia), 1974 rok. Siedzą od lewej: żona Elżbieta (z wykształcenia chemik, na początku lat 60. XX wieku pracowała w Centralnym Laboratorium Państwowego Instytutu Geologicznego, obecnie mieszka w Holandii), Karol Szumlas (ojciec Ferdynanda), Waleria Stachowska (matka Elżbiety), syn Marek (analityk komputerowy w ESA, mieszka z rodziną w Hiszpanii), syn Jacek (prowadzi firmę *Solopan* zajmującą się niezależną produkcją i dystrybucją filmów, mieszka z rodziną w Warszawie), córka Małgorzata (z wykształcenia mikrobiolog, przez wiele lat pracowała w Instytucie Leczenia Raka w Londynie)

Na początku lat 50. XX wieku w wyniku nacisku ekspertów radzieckich zaczęto reorganizować geologię polską według schematów i programów, które miały podkreślać jej strategiczne znaczenie dla kraju. W 1952 roku utworzono Wydział Geologii na Uniwersytecie Warszawskim, w pewnym stopniu kosztem ośrodków uniwersyteckich w Poznaniu, Toruniu i Lublinie, skąd przeniesiono do Warszawy całe zakłady łącznie z personelem, a często i z wyposażeniem technicznym. Wówczas to – wraz z zakładem kierowanym przez prof. Kazimierza Smulikowskiego na Uniwersytecie Poznańskim – Ferdynand Szumlas został służbowo przeniesiony do Warszawy. Powierzono mu dużą część prac organizacyjnych związanych z utworzeniem nowego wydziału, zagospodarowaniem gmachów oraz zakupem sprzętu i aparatury.

W latach 1952–1954 Szumlas zatrudniony był na stanowisku adiunkta, później p.o. samodzielnego pracownika nauki, a od 1 września 1954 roku do 30 września 1961 roku na stanowisku zastępcy profesora w Katedrze Mineralogii i Geochemii. W latach 1954–1956 zorganizował Wieczorowe Studium Geologii Technicznej na Wydziale Geologii Uniwersytetu Warszawskiego i kierował nim, a przez cały okres istnienia studium (do 1961 roku) kierował również jego komisją egzaminacyjną i prowadził zajęcia dydaktyczne z krystalografii, mineralogii, petrografii technicznej. Równocześnie dla uczestników uniwersyteckich studiów dziennych prowadził wykłady i ćwiczenia z fizykochemicznych metod analizy i technologii surowców mineralnych. Przez cały czas był także bardzo aktywnym konsultantem i weryfikatorem opracowań i dokumentacji geologicznych, m.in. w *Geoprojekcie*, Centralnym Zarządzie Przemysłu Surowców Mineralnych i w Komisji Zasobów Kopalin Centralnego Urzędu Geologii. Prowadził też bada-

nia naukowe, np. dotyczące petrografii skał zasadowych okolic Sobótki, amfibolitów i gnejsów okolic źródeł Białej Łądeckiej, surowców kwarcowych z Rozdroża Izerzkiego (maszynopisy znajdują się w Centralnym Archiwum Państwowego Instytutu Geologicznego – Państwowego Instytutu Badawczego).

Od 1957 roku Ferdynand Szumlas pracował dodatkowo na część etatu w Zakładzie Nauk Geologicznych Polskiej Akademii Nauk, gdzie zajmował się geochemią serpentynitów okolic Sobótki. Jako jeden z pierwszych w Polsce do interpretacji wyników badań geochemicznych w bardzo szerokim zakresie wykorzystał metody statystyki matematycznej. Na podstawie pracy *Nikiel, kobalt i chrom w serpentynitach okolic Sobótki na Dolnym Śląsku*, której promotorem był prof. Kazimierz Smulikowski, w dniu 19 grudnia 1960 roku na Wydziale Geologii Uniwersytetu Warszawskiego otrzymał tytuł doktora nauk przyrodniczych. Praca ta została opublikowana w *Archiwum Mineralogicznym* (1963, 24: 5–116).

Na początku 1960 roku Ferdynand Szumlas otrzymał od dyrektora Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie prof. Edwarda Rühlego propozycję zorganizowania Zakładu Geochemii oraz kierowania nim. Zamierzeniem dyrekcji instytutu było, aby powstał tam ośrodek badań geochemicznych wyposażony w najnowocześniejszą aparaturę i zatrudniający personel o wysokich kwalifikacjach, mający odgrywać istotną rolę w badaniach geologicznych. Szumlas przyjął propozycję i z dniem 1 marca 1960 roku rozpoczął pracę w Państwowym Instytucie Geologicznym. Dobierał personel, kompletował aparaturę i wyposażenie nowego zakładu, uruchamiał pracownie analityczne badań fizykochemicznych.

Z różnych powodów pierwotne ustalenia nie były jednak w pełni realizowane, z czym Szumlas się nie godził. W tej sytuacji przyjął propozycję *Geopolu*, która dotyczyła podjęcia pracy w Ghanie w ramach pomocy dla krajów Trzeciego Świata. Z dniem 30 września 1963 roku zakończył pracę w Państwowym Instytucie Geologicznym i wraz z dwoma innymi geologami – Janem Brodzińskim i Jerzym Wróbleckim – odlecieli do Akry. Znał ich obu, ponieważ Wróblecki był również pracownikiem Państwowego Instytutu Geologicznego, a Brodziński uczniem, absolwentem wieczorowego studium na Wydziale Geologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Kilka miesięcy później do Ferdynanda Szumlasa dołączyła rodzina.

Praca w służbie geologicznej w Ghanie stała się dla Szumlasa bardzo poważnym wyzwaniem, musiał bowiem zmierzyć się z nieznanymi mu wcześniej różnorodnymi zadaniami. Bardzo szybko jednak doceniono jego wszechstronną wiedzę. Znajomość języków obcych (angielski, niemiecki, rosyjski), umiejętności techniczne i niezwykle rozległa wiedza chemiczna i geologiczna spowodowały, że zatrudniono go w centrali Geological Survey Department w stolicy Ghany – Akrze, gdzie mógł zamieszkać na stałe z rodziną. Jednym z pierwszych osiągnięć Ferdynanda Szumlasa, które zadziwiły szefostwo tamtejszej służby geologicznej, było wyremontowanie i uruchomienie aparatury do termicznej analizy różnicowej, która podczas wyładunku ze statku wpadła do morza i według oceny producenta nie nadawała się już do naprawy.

Podczas prawie 5-letniego pobytu w Ghanie Szumlas dał się tam poznać jako niezwykle wszechstronny specjalista wysokiej klasy. Prowadził prace poszukiwawcze w terenie, nadzorował roboty wiertnicze i kierował laboratorium analitycznym w Saltpond (około 75 km na zachód od Akry),

współpracował z geologami dokumentującymi nowo odkryte złoża (pegmatytów spodumenowych, boksytów, kaolinów), nadzorował działalność specjalistycznych pracowni (mineralogicznej, chemicznej, rentgenowskiej, kruszcowej) w Akrze. Równocześnie z własnej inicjatywy nawiązał kontakty z ośrodkami naukowymi w Anglii i Holandii, gdzie w czasie urlopów zajmował się badaniami wieku bezwzględnego kolekcjonowanych przez siebie w Ghanie okazów. Wyniki tych badań były opublikowane w czasopiśmie *Geologie en Mijnbouw* (1967, 46).

Podczas jednej z wizyt na Uniwersytecie w Lejdzie otrzymał propozycję zatrudnienia w charakterze wykładowcy; pracę podjął kilkanaście miesięcy później, w kwietniu 1968 roku, po zakończeniu kontraktu w Ghanie.

Dla studentów dziennych wykładał w języku angielskim: petrografię, mineralogię, geochemię. Niemal równocześnie zaproponowano mu pracę w ITC (*International Institute for Aerial Survey and Earth Sciences*) w nieodległym Delft, gdzie prowadzone były 2-letnie studia dla inżynierów z krajów rozwijających się, głównie afrykańskich, w tym także z Ghany.

Uniwersytet w Lejdzie i ITC były dla Szumlasa wymarzonymi miejscami zatrudnienia. Tutaj mógł wreszcie realizować swoje pasje pedagogiczne, mógł być nauczycielem i wychowawcą, przekazywać swą wszechstronną wiedzę innym. Tutaj w Holandii mógł wreszcie zrealizować swoje plany prywatne: wykształcić i usamodzielniać dzieci, zbudować dom, sam go wykańczał.

Swoich studentów Ferdynand Szumlas nie tylko uczył, ale się nimi opiekował, z własnych środków kupował im pomoce naukowe i sprzęt domowy, również za prywatne pieniądze kopiował dla nich trudno dostępne podręczniki, woził na zajęcia terenowe własnym autem. Doceniali to jego współpracownicy i studenci, bardzo go wszyscy lubili i szanowali.

Ten szczęśliwy okres w życiu Szumlasa został przerwany niespodziewanie i tragicznie. Zginął 24 czerwca 1979 roku w wypadku samochodowym spowodowanym przez pijanego 21-letniego kierowcę. Odwoził na lotnisko w Amsterdamie koleżankę z Polski, którą gościł w swym domu w Lejdzie.

Mimo że od opuszczenia Afryki przez Ferdynanda Szumlasa upłynęło ponad 10 lat, pamiętano go tam bardzo dobrze. Od dyrekcji i personelu służby geologicznej w Akrze rodzina zmarłego otrzymała bardzo serdeczny list kondolencyjny. W mszy żałobnej i pogrzebie w Lejdzie uczestniczyli koledzy z pracy i wszyscy jego studenci, w większości muzułmanie, buddyści, którzy dojechali tam autobusami. Szumlas pochowany został w Lejdzie na cmentarzu Rijnhof.

Najbliższy współpracownik i bezpośredni szef Ferdynanda Szumlasa w ITC, prof. Dijkstra, napisał o nim: *Szumlas był z natury życzliwy dla wszystkich, pozostał życzliwy nawet wtedy, kiedy miał poważne powody aby martwić się o swoje zdrowie. Cieszył się gdy jego aktywność pedagogiczna zyskiwała coraz to większe i większe uznanie. Kiedy został dziadkiem albo miało miejsce jakieś inne ważne zdarzenie, przychodził do pracy szeroko uśmiechnięty, przynosił bardzo specjalne, migdałowe bułeczki i nikt, kimkolwiek był, nie mógł być przy poczęstunku pominięty. Taki wizerunek, wizerunek pogodnego Szumlasa będzie żył w naszej pamięci. Zostanie zapamiętany jako dobry człowiek, wspaniała osobowość* (1979, ITC Journal, 2: 199).

Marian Stepniewski